

Sygn. akt VI ACa 510/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lutego 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Agata Zajac

Sędziowie: SA Urszula Wiercińska

SO del. Tomasz Pałdyna (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Katarzyna Łopacińska

po rozpoznaniu w dniu 23 lutego 2018r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko (...) Bank S.A. w W.

o ustalenie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 21 kwietnia 2016 r., sygn. akt III C 1382/15

I. oddala apelację;

II. zasądza od M. K. na rzecz (...) Bank S.A. w W. 5 400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem kosztów instancji odwoławczej.

Sygn. akt VI ACa 510/17

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 23 lutego 2018 roku

W piśmie zatytułowanym „pozew o uznanie postanowień umowy za niedozwolone i uznanie jej za niewiążącą w stosunku do powoda”, W. K. i M. K. wnieśli o „przeprowadzenie kontroli incydentalnej umowy z dnia 3 czerwca 2009 r.” zawartej między nimi a pozwanym (...) Bank S.A. w W. oraz – w konsekwencji – o uznanie tej umowy za niewiążącą w stosunku do powodów i ustalenie, że są oni zobowiązani do zwrotu kredytu bez oprocentowania i innych kosztów. Powołali się przy tym na art. 384-385³ k.c. W kolejnym piśmie procesowym wyjaśnili, że domagają się kontroli incydentalnej enumeratywnie wskazanych w pozwie postanowień umowy, uznanie ich za niewiążące w stosunku do powodów, a w konsekwencji stwierdzenie, że umowa ulega zmianie w ten sposób, że powodowie obowiązani są do zwrotu kredytu bez oprocentowania i innych kosztów należnych kredytodawcy. W innym piśmie procesowym, stanowiącym zażalenie na zarządzenie o zwrocie pozwu, wskazali, że wnoszą o ustalenie nieważności umowy z uwagi na istniejące w niej klauzule abuzywne.

Zarządzeniem z 3 października 2012 roku przewodniczący zwrócił pozew. Zarządzenie to zostało jednak uchylone w stosunku do M. K..

Pozwany domagał się oddalenia powództwa na koszt powódki.

Wyrokiem z 9 grudnia 2013 roku sąd okręgowy oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu. Wyrok ten został uchylony przez sąd apelacyjny, a sprawa przekazania sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Sąd odwoławczy doszedł do przekonania, że sąd okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy, rozpoznając inne żądanie od tego, które zostało zgłoszone przez powódkę. Przedmiotem oceny sądu było żądanie stwierdzenia nieważności umowy kredytowej a powództwo zostało oddalone dlatego, że w dacie orzekania umowa nie wiązała stron z uwagi na jej wypowiedzenie. Tymczasem powódka – jak naprowadza sąd drugiej instancji – jednoznacznie sformułowała żądanie i konsekwentnie domagała się przede wszystkim uznania postanowień umowy za niedozwolone i uznane jej za niewiążące w stosunku do powoda oraz ustalenia, że powodowie są zobowiązani do zwrotu kredytu bez oprocentowania i innych kosztów. Zdaniem sądu apelacyjnego powódka nie dokonała zmiany żądania zgłoszonego w pozwie na żądanie ustalenia nieważności umowy. Sąd odwoławczy polecił przy tym rozpoznanie sprawy w granicach twierdzeń faktycznych pozwu. Polecił nadto rozważenie istnienia interesu prawnego w udzieleniu ochrony prawnej w rozumieniu art. 189 k.p.c.

Po przekazaniu sprawy sądowi pierwszej instancji – na zarządzenie przewodniczącego – pełnomocnik powódki wyjaśnił, że powódka domaga się „przeprowadzenia kontroli incydentalnej umowy kredytowej zawartej między stronami i uznanie postanowień tej umowy za niedozwolone i w konsekwencji niewiążące w stosunku do powoda”.

Wyrokiem z 21 kwietnia 2016 roku sąd okręgowy ponownie oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu, i kosztach sądowych. Sąd pierwszej instancji doszedł do przekonania, że powódka nie ma interesu prawnego w ustaleniu, którego się domaga.

Z ustaleń sądu pierwszej instancji wynika, że powódka i jej mąż byli związani z pozwanym bankiem umową kredytu hipotecznego, że umowa ta została im wypowiedziana a bank wystawił w stosunku do nich bankowy tytuł egzekucyjny, któremu sąd nadał klauzulę wykonalności. Na podstawie tego tytułu wszczęto wobec nich postępowanie egzekucyjne.

Powołując się na art. 189 k.p.c. sąd pierwszej instancji zaakcentował, że przepis ten ma zastosowanie tylko wówczas, gdy powód ma interes prawny w ustaleniu wskazanych okoliczności, który – jak się ocenia – zachodzi tylko wówczas, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Sąd uznaje również, że osoba, której służy prawo wystąpienia z powództwem o zapłatę, o wydanie rzeczy, czy też o zobowiązanie do zawarcia umowy co do zasady nie ma interesu do żądania ustalenia w odrębnym postępowaniu sądowym faktu spełnienia przesłanek uwzględnienia jej głównego roszczenia. Przesłanki te podlegają bowiem każdorazowo badaniu w toku rozpoznawania powództw o te roszczenia i brak jest jakiegokolwiek uzasadnienia dla wytaczania w tym zakresie odrębnego powództwa. W dalszych rozważaniach stwierdza się wręcz, że nie ma interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. ten, kto może poszukiwać ochrony prawnej w drodze innych, dalej idących powództw zmierzających bezpośrednio do osiągnięcia pożądanego przez niego skutku, co odnosi się także do roszczeń mających na celu ochronę przed przyszłymi albo istniejącymi już roszczeniami. Zdaniem sądu okręgowego samo ustalenie, że postanowienia umowy kredytowej kwestionowane przez powódkę w pozwie stanowią klauzule niedozwolone, nie stanowi rozwiązania istniejącego sporu. Ocenia się przy tym, że powódka może dochodzić ochrony swoich praw w innym, właściwym postępowaniu, którym – z uwagi na toczące się już postępowanie egzekucyjne – powinno być powództwo o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności. Sąd zauważa przy tym, że chodzi w tym przypadku o tytuł wykonawczy nieobjęty powagą rzeczy osądzonej, w stosunku do którego można podnosić zarzuty kwestionujące obowiązek objęty tytułem egzekucyjnym, jak też, że uwzględnienie powództwa ustalającego nie wpłynie na dalsze losy tego tytułu i niezbędnym byłoby wystąpienie z kolejnym powództwem o zwrot świadczeń pobranych w oparciu o klauzule uznane w tym postępowaniu za niedozwolone. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocenia się wreszcie, że roszczenie z art. 189 k.p.c. nie byłoby również właściwym sposobem

dochodzenia roszczeń nawet wówczas, gdy bank nie wszcząłby postępowania egzekucyjnego, bo w takiej sytuacji powódce przysługiwałoby roszczenie o zwrot nienależnie pobranych środków.

W apelacji od tego wyroku powódka – zaskarżając go w całości – zarzuciła sądowi pierwszej instancji „naruszenie prawa procesowego” przez nieuzasadnione pominięcie dowodu z przesłuchania strony powodowej, dowodów wnioskowanych przez powódkę, w tym z przesłuchania świadka W. K., dowodów zgłaszanych przez powódkę, co miało pozbawić ją możliwości obrony swoich praw. Sąd miał też przekroczyć granice swobodnej oceny dowodów przez całkowicie dowolną, jednostronną ocenę dowodów oraz pominięcie wytycznych wskazanych przez odwoławczy. Apelująca zarzuciła też sądowi niewyjaśnienie okoliczności faktycznych sprawy, przez co sąd nie ustalił w sposób należyty stanu faktycznego. Sąd – jak ocenia – w ogóle nie rozpoznawał istoty żądania, a jedynie wyjaśnił i to błędnie brak interesu prawnego po stronie powodowej, podczas gdy odwoławczy – jak naprowadza dalej apelująca – wyraźnie wskazał, co sąd okręgowy powinien wyjaśnić i ustalić, w tym w szczególności zbadać wskazane przez powódkę klauzule umowne. Zdaniem powódki sąd pierwszej instancji naruszył także art. 5 i 58 § 2 k.c. przez ich nieuwzględnienie i pominięcie wszelkich twierdzeń powódki w tym zakresie. Miał też dopuścić się obrazy przepisów postępowania, polegającej na uprzywilejowanym traktowaniu pozwanego, który jest profesjonalnym przedsiębiorcą-bankiem i całkowitym obciążeniu powoda ciężarem dowodzenia, co ma być sprzeczne z powołanymi orzeczeniami Trybunału Konstytucyjnego.

Apelująca wniosła przy tym o zmianę zaskarżonego wyroku i „stwierdzenie nieważności” w całości umowy kredytowej z uwagi na to, że zawiera ona klauzule abuzywne, które powodują, iż cała czynność jest nieważna ex tunc i w związku z tym powódka jest zobowiązana do zwrotu tego kredytu pozwanemu bez oprocentowania i innych kosztów kredytu należnych kredytodawcy.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie na koszt powódki.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest oczywiście bezzasadna. Podniesione w niej zarzuty nie trafiają w sedno. Rację ma bowiem sąd okręgowy, że powódka nie ma interesu prawnego w ustaleniu, którego się domaga. W takich okolicznościach postulowana przez nią analiza postanowień wzorca umowy jest nie tylko zbyteczna, ale nawet niedopuszczalna.

Powództwo z art. 189 k.p.c. ma charakter wyjątkowy. Rolą sądu – wpisaną w istotę wymiaru sprawiedliwości – jest sankcjonowanie praw podmiotowych a ustalenie ich bytu stanowi jedynie przesłankę rozstrzygnięcia. Orzeczenia sądów nie mogą na ogół ograniczać się do oceny prawnej określonych zdarzeń. Ich rolą jest określenie konsekwencji tej oceny w postaci normy indywidualnej, zazwyczaj o charakterze nakazowym lub zakazowym. Od tej zasady istnieją wyjątki, bo w niektórych sytuacjach feruje się orzeczenia ograniczające się do ustalenia istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, a czasami nawet zdarzeń prawnych, ale dzieje się tak tylko wówczas, gdy w ten właśnie sposób realizuje się ochronę interesów podmiotu prawa cywilnego. W żadnym razie rola takich orzeczeń nie może polegać na przesądzeniu zasady na potrzeby innych postępowań sądowych. Pamiętać trzeba, że z mocy art. 365 § 1 k.p.c. wyrok ustalający istnienie lub nieistnienie stosunku prawnego lub prawa wiąże inne sądy (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 24 stycznia 2017 roku, V CSK 164/16 i powołane tam orzecznictwo), ograniczając przez to ich niezawisłość gwarantowaną w art. 178 ust. 1 Konstytucji (por. uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 8 listopada 2016 roku, P 126/15). Dlatego orzeczenie wydane w trybie art. 189 k.p.c. nie może ograniczać się do roli prejudykatu. Z tego też powodu w orzecznictwie przyjmuje się, że jeżeli rzeczywisty, obiektywny interes prawny powoda uzasadnia posłużenie się dalej idącym (intensywniejszym) środkiem ochrony prawnej, to ochrona ta nie może być poszukiwana na podstawie art. 189 k.p.c. (tak, m. in. w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 7 marca 2013 roku, IV CSK 469/12). Sąd rozpoznający sprawę o świadczenie czy o ukształtowanie prawa sam powinien dokonać oceny ważności lub skuteczności czynności prawnej leżącej u podstaw zgłoszonego w pozwie żądania.

Z tego właśnie powodu M. K., która może wystąpić z powództwem opozycyjnym albo z żądaniem zwrotu wyegzekwowanych roszczeń, nie ma interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. w ustaleniu, że umowa łącząca ją z bankiem jest nieważna, względnie – że poszczególne jej postanowienia stanowią niedozwolone postanowienia

umowne, które jej nie wiążą. W obu tych postępowaniach może być podnoszona kwestia abuzywności czy nieważności postanowień umownych i będzie ona objęta oceną sądu.

Warto w tym miejscu odnotować, że wnioski apelacji nie licują z treścią podtrzymywanego przed sądem pierwszej instancji żądania; powódka nie dochodziła przecież ustalenia nieważności umowy. Precyzując swoje żądanie po uchyleniu sprawy do ponownego rozpoznania M. K. wskazała wyraźnie, że domaga się „przeprowadzenia kontroli incydentalnej umowy kredytowej zawartej między stronami i uznanie postanowień tej umowy za niedozwolone i w konsekwencji niewiążące w stosunku do powoda”. Aktualnie natomiast we wnioskach apelacji domaga się stwierdzenia nieważności w całości umowy kredytowej, co stanowi niedozwoloną na tym etapie postępowania zmianę powództwa (art. 383 k.p.c.). To samo odnieść trzeba do zawartego w apelacji żądania ustalenia, że nie jest zobowiązana do zwrotu pozwanemu kredytu bez oprocentowania i innych kosztów. Stwierdzić zresztą trzeba, że także przy tak sformułowanych żądaniach nie sposób dopatrzeć się interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. Wszystkie powyższe uwagi są w tym przypadku równie aktualne.

Nie ma racji apelująca zarzucając sądowi pierwszej instancji brak realizacji wytycznych sądu odwoławczego. Wydane przez sąd apelacyjny zalecenia co do dalszego postępowania ograniczyły się do dwóch rzeczy: do polecenia sądowi pierwszej instancji ustalenia rzeczywistej treści żądania i do rozważenia kwestii interesu prawnego, w rozumieniu art. 189 k.p.c. Sąd okręgowy zażądał od powódki sprecyzowania żądania, po czym ocenił kwestię interesu prawnego. Nie miał przy tym podstaw do analizy postanowień umownych z punktu widzenia regulacji przyjętej w art. 385¹ i nast. k.c., bo – wbrew temu, co sugeruje apelacja – badanie w tym obszarze nie ma wpływu na ocenę istnienia interesu prawnego, o którym wyżej mowa i to bez względu na to, czy postanowienia umowy kredytowej są abuzywne (nieważne), i bez względu na to, jakie płyną z tego konsekwencje. Z całym naciskiem podkreślić trzeba, że poprzedni wyrok sądu okręgowego został uchylony z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy, a ściślej – na rozpoznanie sprawy o ustalenie nieważności umowy, czego powódka nie żądała. Zalecenie rozpoznania sprawy w granicach twierdzeń faktycznych pozwu odnosi się do treści żądania: sąd pierwszej instancji miał rozpoznać zgłoszone przez powódkę roszczenie. Sąd apelacyjny nie zalecił jednak sądowi pierwszej instancji analizy kwestionowanej przez powódkę umowy, wyraźnie zresztą sugerując, że do rozważenia pozostaje przede wszystkim kwestia oceny roszczenia z punktu widzenia art. 189 k.p.c.

W tych okolicznościach prowadzenie postępowania dowodowego w zakresie treści stosunku prawnego łączącego strony było bezprzedmiotowe, co dyskwalifikuje zarzuty nieuzasadnionego pominięcia niektórych dowodów oraz niewyjaśnienia okoliczności faktycznych sprawy. To samo dotyczy zarzutu pozbawienia powódki możliwości obrony jej praw. Przypomnieć trzeba, że – jak wynika z art. 227 k.p.c. – przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Brak interesu prawnego po stronie osoby dochodzącej ustalenia istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa w trybie art. 189 k.p.c. czyni bezprzedmiotowym postępowanie dowodowe w przedmiocie zgłoszonego żądania. Niezrozumiałą jest natomiast zarzut przekroczenia przez sąd granicy swobodnej oceny dowodów, w sytuacji, gdy autor apelacji nie kwestionuje ustaleń faktycznych sądu.

Dodać trzeba, że powódka nie jest pozbawiona ochrony prawnej i jeśli rzeczywiście umowa kredytowa, którą zawarła, dotknięta jest wadami, to kwestia ta może i powinna być przedmiotem analizy sądu, ale nie w sprawie o ustalenie. Powódka może wystąpić z dalej idącymi żądaniem i w procesie opozycyjnym albo w sprawie o świadczenie dowodzić swoich racji. Z wyłuszczonej wyżej względów okoliczności te nie mogły być przedmiotem badania w sprawie o ustalenie. To właśnie kontekst konstytucyjny, na który powołuje się apelacja, wyklucza możliwość czynienia przez sąd ustaleń, których rola ograniczać się będzie do funkcji prejudykatu w innych postępowaniach sądowych. Rację ma sąd okręgowy, że wyrok wydany zgodnie z żądaniem powódki – sam z siebie – nic nie zmieni w jej relacji z pozwaną, w żaden sposób nie rozwiąże istniejącego między nimi sporu. W szczególności, nie zapobiegnie kontynuacji postępowania egzekucyjnego. To, czy toczy się ono nadal, jest w tej mierze pozbawione znaczenia. Legitymacja do wytoczenia powództwa o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności nie zależy od faktu toczenia się egzekucji; podstawą takiego powództwa jest istnienie tytułu wykonawczego, bez względu na to, czy wierzyciel czyni z niego pożytek.

Wbrew twierdzeniom zawartym w uzasadnieniu apelacji oddalenie powództwa nie stanowi żadnego „uprzywilejowania pozwanego” i wcale nie oznacza, że umowa kredytowa zawarta przez powódkę i jej męża nie jest wadliwa. Sąd ocenił jedynie, że kwestia ta nie może być przedmiotem badania w tej sprawie i ocena ta jest prawidłowa. Rzecz polega na tym, że powódka wybrała niewłaściwy środek prawny do ochrony swoich interesów.

Dlatego apelację oddalono, kierując się w tej mierze treścią art. 385 k.p.c. O kosztach procesu przed sądem odwoławczym orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804, ze zm.).